

Cesarz Japonii przyjął A. Mikojana

TOKIO PAP. Delegacja Rady Najwyższej ZSRR z wicepremierem Mikojanem na czele przyjęła gościa w poniedziałek przez cesarza Japonii Hirohito. Między cesarzem i członkami delegacji odbyła się przyjacielska rozmowa.

Osobiste pismo Johnsona do Erharda

BONN PAP. Kanclerz Erhard poinformował frakcję parlamentarną CDU/CSU, że otrzymał od prezydenta Johnsona pismo osobiste w sprawie dalszych rozmów, dotyczących problemu niemieckiego. Johnson oświadczył w tym piśmie — jak powiedział Erhard — że uchwały ostatniej Rady Ministerialnej NATO nie zamknęły jeszcze rozmów w sprawie niemieckiej. Erhard pragnie 11 czerwca br., przy okazji swej wizyty u prezydenta Johnsona, potraktować w sprawie kontynuowania rozmów w kwestii niemieckiej.

Kurierem z zagranicy

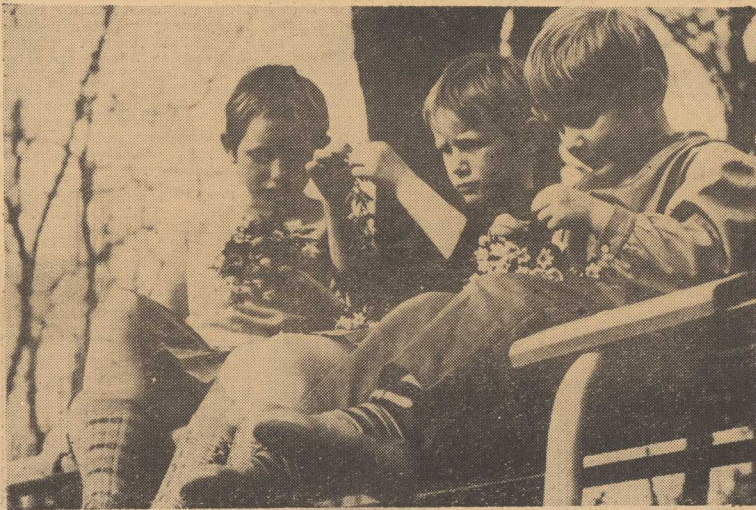
NOWY JORK. Przebywająca obecnie w Stanach Zjednoczonych delegacja przewodniczących rad narodowych miast polskich przybyła do Nowego Jorku i wczoraj wzięła udział w dorocznej naradzie burmistrzów miast amerykańskich.

LONDYN. W dniu wczorajszym przebywający w Ollawie sekretarz generalny ONZ, U Thant odbył ponad dwugodzinny rozmowę z kanadyjskim premierem Pearsonem i ministrem spraw zagranicznych tego kraju Martinem. Głównym tematem rozmów była sprawa zwolnienia międzynarodowej konferencji w celu utworzenia Międzynarodowych Sił Pokojowych ONZ.

Król Cyganów działa

HAGA PAP. Koka Pytalo, który uważany jest za króla wszystkich Cyganów, opuścił właśnie Hagę, udając się do Londynu, gdzie przeprowadzi konsultacje ze swymi mistrzami, którzy stale zamieszkuje w innych stolicach europejskich. Pan Koka zamierza wykluczyć ze społeczności cygańskiej pewną 200-osobową grupę swych poddanych, który ogłosił niedawno antykrólewski bunt.

KWIATKI DLA MAMY...



(Fot. CAF)

K

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 123 (6153)

Lurrier

Szczeciński

Po krwawych zająciach w Limie

Peru w żałobie

— stolica kraju ogłoszona

„rejonem klęski“

LONDYN PAP. Po tragicznych zająciach na stadionie w Limie, kiedy to — jak głosi oficjalny komunikat — poniosło śmierć co najmniej 328 osób, a ponad 500 zostało rannych, całe Peru pogrążyło się w żałobie.

„Dotknęłam samego Clarka!“

INWAZJA rozhisteryzowanych - nastolatków

NOWY JORK. Blisko 2 500 rozhisteryzowanych nastolatków dokonało formalnej inwazji na międzynarodowe lotnisko im. Kennedy'ego w Nowym Jorku. Młodzieńcy i dziewczynki imitując im Dziewczyna Pragnęła, powtórzyli brytyjski zespół rock and rollowy Dave'a Clarka. Ani półmorny upał, ani 75 pocących się obficie policjantów nie potrafiło powstrzymać fanatycznych wieścieli przed złożeniem swoiste go hołdu konkurentom Beatlesów. W ścisiku, jaki powstał wokół członków zespołu straciłono kilka dziewcząt, które pełzając w płatanie nogę z trudem zdolowały wyzłazić się w bezpieczne miejsce. Jedną z nich szlochając zawołała: „Je stem taka szczęśliwa, dotknęłam samego Clarka!“

STOLICA KRAJU ogłoszona została „rejonem klęski“. Służbę zdrowia postawiono w stan ostrego pogotowia. Lekarze walczą o utrzymanie przy życiu około 30 ciężko rannych ofiar zamieszek, wśród których jest wiele kobiet i dzieci. Rząd peruwiański ogłosił 7-dniową żałobę, w czasie której zakazano otwierania wszelkiego rodzaju lokali rozrywkowych. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa.

WŁADZE LIMY prowadzą intensywne śledztwo, pragnąc stwierdzić, kto w rzeczywistości jest odpowiedzialny za tragiczne w skutkach zajęcia na stadionie. Aresztowano jednego z fanatycznych kibiców, który pierwszy wdarł się na boisko i bezpośrednio zagroził sędziemu zliczowaniem. W więzieniu znalazło się również kilkudziesięciu innych uczestników zamieszek, jednakże 31 z nich zdołało zbiec z więzienia.

TYMCZASEM wczoraj na ulice Limy ponownie wyszły tłumy mieszkańców miasta. Wielu z nich uczestniczyło w tragicznych zająciach na stadionie, a niejedni stracili w nich kogoś ze swych najbliższych. Rozgryzłszy ceni mieszkańcy stolicy Peru poczęli na własną rękę szukać winnych śmierci ponad 300 osób. Udali się pod mieszkanie komisarza policji, który bezpośrednio kierował akcją na stadionie. Uprowadzona policja została zorganizować kordon i powstrzymać żądne satysfakcji tłumy przed dotarciem w bezpośrednie pobliże domu komisarza.

W obecności tłumów mieszkańców Dallas

Odtworzenie przebiegu zamachu na Kennedy'ego

NOWY JORK PAP. Agenci Federalnego Biura Śledczego (FBI) odtwarzali w niedzielę w Dallas wydarzenia z 22 listopada ub. roku, kiedy to zamordowany został prezydent Kennedy. Czynnościom tym przyglądał się tłum mieszkańców miasta.

SAMOCHÓD z czterema agentami FBI przejechał trasą pojazdu prezydenckiego, a inni agenci robili zdjęcia i mierzyli czas. Jeden z nich znajdował się w oknie na szóstym piętrze składnicy księgarskiej, skąd miał strzelać domniemany zabójca, Oswald.

Odtworzenie zamachu przeprowadzone dla Komisji Warren na trwało około siedmiu godzin i było już drugim z kolei. Pierwsze nie było jednak tak szczegółowe.

Główny doradca Komisji Warren, Lee Rankin oświadczył, że FBI „próbowało ustalić kilka najbardziej prawdopodobnych pozycji samochodu prezydenta w czasie gdy oddane zostały strzały“.

Waż na ambonie

LONDYN. Pyton, który ukazał się nagle na ambonie kościoła w Abakaliki we wschodniej Nigerii, spowodował panikę wśród wiernych. Wydarzenie miało miejsce podczas kazania. Przerazony pastor jednym sussem zeskończył z ambony i rzucił się do ucieczki. Za nim — 800 wiernych zgromadzonych w kościele. Sprawdzonego łowca węzów — schwytał pytona.

KLEOPATRA na plaży



Kostium kąpielowy w modne pasy uzupełnia chustka na głowę, upodabniająca do wciąż atrakcyjnej bohaterki starożytności. CAF

Zgon znanego dyplomaty

LONDYN PAP. W Celbridge w Republice Irlandii zmarł w wieku 67 lat sir Ivone KIRKPATRICK, b. sekretarz generalny Foreign Office, uważany za jednego z najwybitniejszych ekspertów w dziedzinie stosunków brytyjsko-niemieckich.

Zginęli w płomieniach

SOFIA PAP. Jak donoszą z Turcji, na drodze między Aydin i Nazilli w zachodniej Turcji mikrobus wiozący gości z wesela uderzył w motocykl. W wyniku zderzenia rozbity został zbiornik paliwa mikrobusu, a oba pojazdy stanęły w płomieniach. 14 osób poniosło śmierć.

„ŻABIE OKO“ ostrzega przed niebezpieczeństwem

NARZĄD WZROKU ZABY jest zbudowany w ten sposób, że reaguje tylko na zjawiska związane ze zdobyciem pokarmu lub własnym bezpieczeństwem. Wszystkie inne zjawiska uchodzą jej uwadze. Tę zasadę postanowili wykorzystać uczeni amerykańscy, konstruując sztuczne „żabie oko“ na potrzeby lotnictwa. Podstawowa część urządzenia składa się z 6 jednakowych maszyn matematycznych. Ustawione kolejno jedna za drugą, otwierają jak gdyby sześć warstw siatkówki żabiego oka. Obraz rażącego pola widzenia rzutowany jest na ekran.

Tyfus w Szkocji

LONDYN. 15 nowych przypadków tyfusu zanotowano wczoraj w jednej z miejscowości w Szkocji. Ogółem chorują tam już na tyfus 74 osoby.

Przedjazdowe konferencje partyjne jednostek MW

MARSZAŁEK POLSKI - M. Spychalski - w Świnoujściu

25 BM. CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI wziął udział w przedjazdowej konferencji partyjnej jednostek Marynarki Wojennej garnizonu Świnoujście. Wraz z nim m.in. na obrady przybyli: dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał — Zdzisław STUJZINSKI i dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Zygmunt HUSZCZA.

Zabierając głos w dyskusji, M. Spychalski akcentował potrzebę jeszcze bardziej racjonalnego gospodarowania w wojsku materialnymi środkami i ludzkimi siłami tak, by nakłady położone na obronność kraju znajdowały maksymalnie pełny wyraz w sile i sprawności ludowych sił zbrojnych. Podobnie jak w dyskusji przedjazdowej w całym kraju, tak i w wojsku organizacje partyjne wnoszą wiele cennej inicjatywy przedkładającej przewodnią myśl też zjazdowych na język własnych, konkretnych zadań. Takie właśnie żywe, partyjne zaangażowanie i konkretny stosunek do dyskutowanych spraw cechowało konferencje w garnizonie Świnoujście.

WL. GOMUŁKA na konferencji w FSO

WARSZAWA PAP. 25 bm. odbyła się przedjazdowa konferencja zakładowa wa organizacji partyjnej FSO na Żeraniu. W obradach uczestniczył i sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka — członek żerańskiej organizacji partyjnej.

Na zakończenie dyskusji i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka wygłosił przemówienie, poświęcone głównie podstawowym problemom przemysłu maszynowego.

Konferencja wybrała delegata na IV Zjazd — został nim ślusarz J. Arbaszowski.

SPOTKANIA gen. Jaruzelskiego z wyborcami

PRZEBYWAJĄCY W NASZYM MIEŚCIE poseł Ziemi Szczecińskiej na Sejm, wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. WOJCIECH JARUZELSKI spotkał się wczoraj ze swoimi wyborcami z okręgu stargardzkiego i szczecińskiego. W Stargardzie gen. Jaruzelski odwiedził Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, a w Szczecinie Hutę.

Główna Komisja Urbanistyczno- Architektoniczna w Szczecinie

WCZORAJ zjechała do Szczecina Główna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna pracująca przy Ministerstwie Budownictwa i Materiałów Budowlanych. Odbywa ona w naszym mieście dwudniową sesję wyjazdową, poświęconą rozpatrzeniu ogólnego planu miasta Szczecina wraz z Policami. Sesji przewodniczy mgr inż. arch. Z. SKIBNIEWSKI.

Wczoraj w pierwszym dniu sesji zebrani wysłuchali referatu autorskiego przedstawionego przez szczecinian inż. inż. LISKA i GRUZIŃSKIEGO, którzy także udzielali wyjaśnień. W obradach wzięli udział m. in. wicypredstawiciel PWRN W. SLEDZIŃSKI, przewodniczący PMRN H. ZUKOWSKI, sekretarz KM PZPR E. PATALAN. Po południu uczestnicy sesji zwiedzili port i miasto.

Dziś na sesji ogłoszone zostaną koreferaty i odbędzie się dyskusja.

- 70 koni mechanicznych ● 130 km na godz.
- 12 litrów na „setkę“

Nowa „Warszawa“ już na „chodzie“

WARSZAWA PAP. Biorący udział w obradach zakładowej konferencji partyjnej FSO Władysław GOMUŁKA obejrzał nowe typy samochodu „Warsza wa 203” i oparte na tym typie samochody o specjalnym przeznaczeniu: taksówkę, furgon dostawczy i sanitarkę.

PIERWSZE egzemplarze nowej „Warszawy” zademonstrowano na torze prób żerańskiej fabryki.

Najważniejsze zmiany nadwozia dotyczą tyłu samochodu. Za stosowano tu linię „podwójnego trapezu”, duża panoramiczna szyba znakomicie prześwietla samochód i polepszyła widoczność. Kufer jest co najmniej trzykrotnie większy od kufra dotychczasowej „Warszawy”. Przewidziano w nim także specjalne miejsca dla skrzynki narzędziowej i karnisza z paliwem.

Pod maską także nowość. Górnozaworowy silnik o mocy 70 KM, mogący pracować na czerwoniej benzynie. Nowy silnik i zastosowanie innej przekładni w tylnym moście (korzystniejsze przełożenia) sprawiają, że nowa „Warszawa” ma także lepsze walory eksploatacyjne.

I tak samochód osiąga szybkość maksymalną 130 km/godz. Obecna „Warszawa 105 — 110 km/godz. Trwała przeciętna szybkość podróży nowego samochodu 100 — 110 km/godz., gdy dotychczasowa 90 — 95 km/godz. Zużyłoby paliwa mniej niż 0 litr na setkę. Jak mogliśmy się przekonać nowa „203”, ma znacznie lepsze przyspieszenie. Przy tym wszystkim ciężar pojazdu jest mniejszy o przeszło 20 kg.

Nowy model wejdzie do seryjnej produkcji w październiku obecnego roku. Jak się projektuje, do końca tego roku zostanie wyprodukowanych przeszło 2 tys. nowych „203”. Od października zaprzestanie się też produkcji dotychczasowego „201”.

Oprócz modelu „karetka” pokazano także nową „Warszawę” taksówkę. Będzie ona znacznie lepiej przystosowana do przewozu pasażerów niż obecna. Kierowca siedzi w swojej kabine utworzonej ze szkła plexi. Taksometr usytuowany jest tu na osłonie walu samochodu, nie zaś jak dotąd pod deską tuż przed siedzeniem pa-

sażera. Taksówka ma nową sygnalizację „zajęty”, „wolny”. Na dachu umieszczono w obudowie napis „taxi”, oświetlony jeśli samochód jest wolny. Siedzenie pasażera koło kierowcy jest składane w ten sposób, że po złożeniu służy może jako dodatkowy bagażnik.

Oprócz wymienionych pojazdów model „203” produkowany będzie także w wersji „sanitarka”, „pic-up” i „combi”.

Produkcję „combi”, także bardzo udanego modelu projektuje się rozpocząć w roku przyszłym.

KOSZALIN PAP. Korzystając z ładnej pogody, panującej na wybrzeżu koszalińskim, coraz więcej osób kąpie się w morzu lub jeziorach. Nie wszyscy jednak zachowują należyłą ostrożność. W jeziorze pod Szczeciniem utonął ostatnio 12-letni Marian Oleniak. W jednym z jezior w pow. Złotów utonął Andrzej Bieła.



POGODA na dziś

ZACHMURZENIE male. Temp. do 25 st. Wiatry dość silne z kierunków południowo-wschodnich.



Międzynarodowe Targi Książki — zakończono

Szkoda, że państwo tam nie byli...

GDZIE? Oczywiście na IX Międzynarodowych Targach Książki, które odbywały się w ubiegłym tygodniu w salach Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Bo też impreza to gigantyczna. 255 wystawców (w tym wielu kolektorywnych) z Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Indii, Izraela, Jugosławii, Kuby, NRD, NRF, Rumunii, Stanów

Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, W. Brytanii, Włoch, Wietnamu, ZSRR i oczywiście Państwa Polskie. Aniśmy nie spostrzegli jak Warszawa na międzynarodowym rynku księgarskim urosła do roli nie lada potentata.

IX Międzynarodowe Targi Książki stały chyba pod znakiem wydawnictw naukowych oraz artystycznych. W tej pierwszej grupie napatykaliśmy, w Pałacu przede wszystkim stoiska znanych zachodniemieckich firm wydawniczych oferujące pozukiwane na całym świecie podręczniki z zakresu nauk ścisłych, dalekie skromne, lecz mimo to ściągające tłum zainteresowanych, ekspozycje takich szacownych wydawców, jak uniwersytety w Harvard czy Princeton, radziecka Międzynarodowa Książka, londyński Pergamon. Press czy słynny Larousse. W drugiej grupie prym wiodli Francuzi. Oczywiście niesłychany poziom edytorski i graficzny wydawnictw albumowych, całej serii poświęconych sztuce, historii, geografii i etnografii, naukom przyrodniczym. Godnie sekundują im Włosi i Szwajcarzy. Nic dziwnego, że wokół tych stoisk tłum był najgęstszy, a typy zycza u niejednego ze zwiedzających budziły niskie pragnienia...

Jak na tym tle wypadło wystawienictwo polskie? Wydaje się, że nadspodziewanie korzystnie. Mamy co pokazać i czym handlować. Zainteresowanie budzą nasze usługi edytorskie dla zagranicznych kontrahentów — książki drukowane na ich zamówienie i w ich językach. Gdyby jeszcze te typowe polskie niedoróbki nie psuły bezkrytycznie kroplą dziedzielnicy wszelki małażaj, szczęście byłoby całkowite. Z zażenowaniem oglądaliśmy ekspozycje na stoisku WAG-u wspaniałe albumy B. Linkego, w którym cały trud edytorski popsuły za stała fatalną intruzologią.

Targi Książki uzupełnione były targami wydawnictw muzycznych i to nie tylko utowych ale i nagrań płytowych. Koncerty muzyki mechanicznej, odbywały się w salach nie muzycznym targów i cieszyły się szaloną frekwencją. Nie sposób w tej relacji nie wspomnieć o i ekspozycjach reprodukcji malarstwa. W tej konkurencji wydawcy francuscy biją na głosy znanych przecież z doskonałości w tym względzie Niemców, których produkcja cieszy się takim powodzeniem w naszych MPIK-ach. W tej branży mamy w tym roku i pierwszy rodzime jaskółki. Oficyna Wydawnicza Auriga prezentowała na targach polskie reprodukcje. Oczywiście, daleko im do szczytów demonstrowanych przez Francuzów i Niemców, ale zapewniam państwa, że poziom tych próbek jest zupełnie zadowalający.

O czym z satysfakcją donosił z IX Międzynarodowych Targów Książki

K. MĘSKI

STOISKO MUZYCZNE z zainstalowaną aparaturą do przesłuchiwania nowych nagrań

Grań na IX Międzynarodowych Targach Książki.
CAF — fot. SUROWIEC

Ingrid Bergman
w filmie
Ingmara Bergmana

SZTOKHOLM. Ingrid Bergman wystąpi po wieloletniej przerwie w szwedzkim filmie. Utwór składający się z 10 nowel będzie nosił tytuł: „Stimulantia”. Reżyserem opowiadania, w którym wystąpi słynna szwedzka artystka, będzie Gustaf Molander. Reżyserem innych nowel — Ingmar Bergman. Scenariusz epizodu z Ingrid Bergman zostanie opracowany na podstawie noweli Maupassanta „Klejnoty”. Zdjęcia rozpoczną się jesienią.

Ostatnim filmem szwedzkim, w którym wystąpiła Ingrid Bergman, była nakręcona w 1940 r. „Noc czerwcową” reżyserii Per Lindberga. (1f)

„WSZYSTKIE
DZIECI ŚWIATA”
— wspólny film
ZSRR, USA, Japonii
i Francji

PARYŻ. Filmowcy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Francji przystąpili do nakręcenia filmu pod wspólnym tytułem „Tous les enfants du monde”. Film ten składający się będzie z czterech nowel, poświęconych życiu dzieci w różnych krajach. Realizatorką radziecką H. Krymowa zakończyła już pracę nad swą nowelą. Epizod japoński opracuje reżyser Kaneto Szindo (twórca „Nagiej wyspy”). Nad nowelą amerykańską pracuje Maurice Engel, reżyser „Małego uciekiniera”. Reżyser francuski Andre Michel i scenarzysta Rodolphe Maurice Arlaud oparli swą nowelę na książce Semego „Mały Mikolaj”, którego bohaterem jest uczeń pierwszej klasy. (jn)

„Jak być kochaną“ i „Viridiana“
— zwycięzcami

W WYNIKU plebiscytu, rozpisanego wśród członków dyskusyjnych klubów filmowych na najlepsze pozycje wyświetlane na naszych ekranach w roku ub. — największą liczbę głosów z filmów polskich zdobył obraz Wojciecha Hasa „Jak być kochaną”, a z zagranicznych — „Viridiana” Luisa Buñuela. W grupie filmów polskich dalsze miejsca zajęły: „Pasażerka” Andrzeja Munka oraz „Gangsterzy i filantropi” Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego, a wśród zagra-

Za dwa tygodnie
pierwszy „klops”
do „Popiołów”

W biurze zespołu „Rytm” przy ul. Puławskiej w Warszawie ciągle dźwięczą telefony. Za 2 tygodnie — początek zdjęć. Wielka machina realizacyjna „Popiołów” rozpocznie swą pracę, która potrwa do jesieni przyszłego roku.

DO NAJBARDZIEJ zapracowanych w wieloosobowej ekipie należą kostiumolodzy — Ewa Starowieyska i Jerzy Szewski. Ograniczony budżet nie pozwala na przygotowanie zbyt wielu kostiumów, a potrzeby są ogromne — 3 tys. mundurów i 500 strojów cywilnych. Konieczne więc będą niewinne rastyfikacje. Niekiedy w tych samych, zmienionych jedynie charakterystycznymi dodatkami mundurach maszerować będą przed kamerą żołnierze wojennych armii: polskiej i austriackiej, francuskiej i rosyjskiej. Dużym ułatwieniem jest wypożyczenie w „Mosfilmie” 600 mundurów i 200 futrzanych czap armii Napoleona, które „występowały” już w scenach

Przed szarżą
na Somosierrę

„Wojny i pokoju” Sergiusza Bondarczuka. Na mundurach nie kończą się kłopoty. Potrzebne są przecież karety, wozy, furgony, artyleria (armaty muszą być sporządzone... z gumy, a jednocześnie strzelacz. Gdyby były z metalu trudno byłoby zmusić konie do szarży na nie pod Somosierrą). Część tych rekwizytów uda się wypożyczyć, wiele trzeba będzie „rekonstruować” w warsztatach łódzkiej wytwórni.

Ekipa aktorska (około 100 ról) jest już prawie skompletowana. Rafała grać będzie młody student szkoły aktorskiej — Daniel Olbrychski, który rego oglądaliśmy w filmie „Ranny w lesie”, jego ojca, starego Olbromskiego — Władysław Hańcza, Piotra Olbromskiego — Józef Duriasz, Księża Gintuła — absolwent PWST w Krakowie — Piotr Wysocki, Helene — Pola Raksa, księżniczkę Elżbietę — Beata Tyszkiewicz, Napoleona — Tadeusz Lomnicki. Brak ciągle aktorów ról Krzysztofa Cedry i księcia Józefa Poniatowskiego.

Pierwszy „klops” rozlegnie się nie w plenerze, a w łódzkiej atelier. Na pierwszy ogień pójdą sceny w dworcu Olbromskich, bału u Ołowskich, łoża masonskiej i w bibliotece Gintuła. Od 1 do 20 lipca nakręcane będą w okolicach Nadarzyna sekwencje bitwy pod Raszynem, a na sierpień i wrzesień ekipa przeniesie się do Bułgarii, której pejzaż zastąpi krajobrazy Włoch i Hiszpanii. Tu sfilmowana będzie scena szarży pod Somosierrą, nie istniejąca w powieści, któ-

ra jednak Andrzej Ważyda zdecydował się wprowadzić do filmu.

Dodajmy jeszcze, że w sąsiedztwie warszawskiego Barbakanu w drodze zabiegów adaptacyjnych wyróżnie hiszpańska Saragossa. Specjalnej charakterystyki poddane zostaną inne uliczki warszawskiej Starówki, a także Pałac pod Elacją, Dworzki — Olbromskich i Cedrów zbudowane zostaną natomiast w okolicach Spawy. (K1)

Joan Crawford
i Bette Davis
znów razem

NOWY JORK. Znane aktorki filmowe starszego pokolenia — Joan Crawford i Bette Davis, które stworzyły dwie doskonałe kreacje w filmie „Co się zdarzyło z Baby Jane?” znów spotkały się w filmie „Co się zdarzyło krewnaj Charlie?” Film reżyseruje ten sam reżyser — Robert Aldrige. (jn)

Pamiętnik Chaplina
w radio NRF

BONN. Zachodniemieckie organizacje radiowe nabyły prawo nadawania w swoich programach — jeszcze przed ukazaniem się drukiem — autobiografii Chaplina. Pamiętniki znakomitego artysty czytać będzie Heilmut Käufner, jeden z najwybitniejszych niemieckich reżyserów filmowych, dobrze znany z szeregu filmów w Polsce.

Bohaterka filmu pt. „Pasażerka” Aleksandra Śląska wraz z klaczą „Lotna”



LEW OWAŁOW
taśmennicza
BRON

TLUM. E. WOJŁYŃCZYK (51)

— Spotkali się?
— Tak.
— Więc jak? Czy coś osiągnęła?
— Tłaczow się zawałał.
— Niezupełnie. W sumie wyjazd został wyznaczony na pojutrze.
— Pronin zdenerwował się.
— Dlaczego na pojutrze?
— W jaki sposób? — powtórzył. — Jak ona mogła... — przerwał. — Czy wiecie że pojutrze odlatuje Patterson?
— Wiem — odpowiedział Tłaczow. — A czy łączycie towarzyszu generale, jedno z drugim?
— Nie wiem — przyznał się Pronin. — Ale wszystko jest możliwe.
— Czy Korolew nie ucieknie? — wyraził przypuszczenie Tłaczow.
— Nie wiem...
— Cóż więc robić?
— Musimy czekać pojutrzejszego dnia — powiedział Pronin. — Lecz z Lenki proszę nie spuszczać oczu. Dobranoc.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

MYSZKA CHOWA SIĘ DO NORY

Było jeszcze bardzo wcześnie. Pierwszą przechodnie ukazywali się na moskiewskich ulicach, jesz-

cze dozorczy nie wszędzie zakończyli swoje czynności, jeszcze autobusy i trolejbusy toczyły się na wpół puste, a Tłaczow już siedział w gabinecie Pronina; tu ostatni raz uzgadniał szczegóły przed sięwziętą operacją.

— Czy wszystko gotowe?
— Jak gąbry wszystko. Jest jedna wątpliwość, a jeśli Korolew się nie pojawi?

— Stawi się — z przekonaniem rzekł Pronin. — Z całą pewnością. Proszę mi wierzyć. Sądząc z narządzenia, jakie wyznacza się w wszystkich tych ludzi, coś wykombinowali.

— Ale właśnie co? — nie pierwszy raz zadał to pytanie Tłaczow. — Czyżby jednak zdecydowali się porwać Kouryginę?

— Wszystko jest możliwe — odpowiedział Pronin. — Zobaczymy.

Pochylił się nad planem miasta.

— Oto dom, gdzie mieszka Kourygina — wskazał Tłaczow. — Ale dokąd powiezie ją stąd Korolew?

— Za miasto — z przekonaniem rzekł Pronin. — W mieście mają związane ręce i nogi. W jakim zaś kierunku — zobaczymy sami.

Pronin spojrzal przez okno.

— Szczęści się wam. Dzień będzie gorący, na niebie ani chmurki, najgęstszy czas na przejażdżki.

— Przejazdka nie jest nazbyt wesoła, ale przyjemnie, że nie pada deszcz.

— Czy przygotowano wszystko? — jeszcze raz pytał Pronin, który nigdy nie zaniedbał postawić podwładnym tego pytania. — Ludzie, samochody, posterunki?

— Wydaje się, że wszystko.

— Ostatnia rada na drogę — zwrócił się do Tłaczowa. — Proszę się nie spieszyć z ujawnieniem, ale też nie trzeba maskować się zbyt długo. Kiedy tylko wyjedziecie z miasta, dajcie odrazu do zrozumie-

nia Korolewowi, że jest ścigany. Nie dotknie Lenki, jeśli będzie wiedział, że jest obserwowany, wystraszony się. Przez cały czas proście niejako wisieć mu nad głową. Jeśli nie jestem ostatnim idiotą, nie podnieście rąk do góry, lecz w poszukiwaniu ratunku zaprowadź do swoich współpracowników.

Pronin zatrzymał się przed Tłaczowem i zapytał wprost:

— Tak czy nie?

— Wydaje się, że tak.

— Lenkę zaś proszę obserwować cały czas — przypomniał Pronin. Tłaczow uśmiechnął się.

— Dlaczego się uśmiechacie?

— My ją obserwujemy, ale prócz nas jest przy niej jeszcze obstawa?

— Jakaż jeszcze obstawa?

Tłaczow śmiał się.

— Doktor Uspieński. Przedwczoraj siedział za panią Heleną do kawiarni, potem stał na posterunku przed domem aż w jej oknach nie zgasło światło.

— On ma podstawy do obaw...

— Myślę, że Lenka powiedziała mu o zamierzonym wyjeździe.

— Z czego to pan wywnioskował?

— Doktor od świtu dyżuruje w pobliżu za rogiem. Z motocykłem. Gotowy wyruszyć na cały gaz... Tłaczow pytająco spojrzal na Pronina. — Zjadą?

— Nie. Niech jedzie. Teraz — im głośniejszy, tym lepiej. Ale jeszcze raz przypominać — wszystko robić z taktem. Na pewno niektórzy z tych „działaczy” korzystają z immunitetu...

Jeszcze raz przyjacieleko uśmiechnęli się jeden do drugiego i Tłaczow przystąpił do wykonania zadania.

Nie mylił się — Pawelek wiedział o zamierzonym wyjeździe do pami Marii.

O zdrowie dziecka

W TYM CZASIE w Szczecinie do rozwoju tego nowego kierunku... GŁÓWNA CZĘŚĆ

GDY obserwujemy dziś opiekę lekarską, którą dzieci i młodzież mają w szkołach, trudno jest uwierzyć, że jeszcze przed 15 laty tam, gdzie lecznictwa znajdował się w powiatach...

Dziś na ogólna liczbę ponad 75 tys. dzieci i młodzieży szkolnej, jest w Szczecinie 176 placówek higieny szkolnej...

Kronika dnia

GOŚCIE Z PRAGI

Celem przeprowadzenia rozmów z kierownictwem PZM przybyła do Szczecina delegacja „Czechofractru” z Pragi w osobach: generałny dyrektor ADOLF VANEK i jego zastępca VACLAV STASTNY...

KONFERENCJA AKTYWU ZMW

Wojewódzki i powiatowy aktyw Związku Młodzieży Wiejskiej spotkał się dziś o godz. 10 na konferencji ideologicznej, poświęconej zagadnieniom powstania i rozwoju organizacji oraz problematyce ideowo-politycznej...

OLIMPIADA OSZCZĘDNYCH

Wczoraj zakończył się II etap młodzieżowego konkursu PKO propagującego systematyczne oszczędzanie od najmłodszych lat. Losowanie nagród nastąpiło w poszczególnych rejonach PKO...

PRZEGLĄD TEATRZYKÓW STUDENCKICH ZAKONCZONY

Wczoraj wieczorem zakończył się dwudniowy ogólnopolski przegląd studenckich teatrzyków odbywający się w okazji MIESIĄCA XX-LECIA STUDENTÓW...

Krajowa Konferencja Gospodarki Torfowej obraduje w Szczecinie

STARANIEM kierownika Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Techników Wodnych i Melioracyjnych wczoraj rozpoczęła w Szczecinie obrady 3-dniowa Krajowa Konferencja Gospodarki Torfowej...

Referat inauguracyjny pt. „Wyniki dotychczasowych wstępnych badań torfowisk oraz zamierzenia na najbliższe lata” wygłosił mgr inż. Stanisław DEUBAKOWSKI...

Piękna pogoda i... ZAMKNIĘTE PLAŻE

W CZORAJ termometr wskazywał w słońcu 30 stopni ciepła! Nie też dziwnego, że tłumy miejscy kąpielowiczów wleźli w kąpiel... WZORAJ termometr wskazywał w słońcu 30 stopni ciepła!

utoniecia. Ale to przecież tylko szczęście, na które nie wolno liczyć. Kierownicy kąpielisk tłumaczą, że plaż nie udostępniono, aby nie zachęcać ludzi do ryzykownych jeszcze kąpiei w nie dość ciepłej wodzie...



OGÓRKI KONSERWOWE - to prawdziwy przysmak, zwłaszcza gdy w marynacie znajduje się m. in. laska octu, jak na zdjęciu, efektowna pliska. Rarytas ten nie przypadł jednak do gustu p. E.H. (nazwisko znane redakcji), który usiłował zrobić go spradawcy z kiosku spożywczego PSS przy ul. Mickiewicza...

„FILIPINKI” lansują modele zakładów im. 22 Lipca

JAK już informowaliśmy, szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca są w toku przygotowywania dla zespołu „Filipinki” nowych, eleganckich kreacji. Dziewczeta prezentują je na Festiwalu w Opolu...

Należy się spodziewać, że już nie bawem przedstawimy na naszych łamach „Filipinki” w nowych kreacjach, prosto od „szczecińskiego Diora”. Zapewniamy, że są nie gorsze. Zostały zaprezentowane dla dziewcząt zaprezentowane, co jest zabiegą plastyczną pracujących w zakładach Odzieżowych: p. ZOFII ŻDUN i p. IZABELI GORSKIEJ...

Nasz dom świadczy o nas

DZBM-2 górą!

AKCJA „NASZ DOM ŚWIADCZY O NAS” - „ROZKREĆ SIĘ NA DOBRE. DO REDAKCJI NAPYLAJĄ WCIĄŻ ZGŁOSZENIA LOKATORÓW I KOMITETÓW BLOKOWYCH, DEKLARUJĄCYCH POMOC W PORZĄDKOWANIU I UPIĘKNIANIU DOMÓW, PRZY CZYMNI SIĘ DO TEGO NIEWYKONYWANE W PEŁNI PRZYCHYLENY STOSUNEK I POPARCIE DZIELNICOWYCH ZARZĄDÓW BUDYNKÓW MIESZKALNYCH. OTO FRAGMENT PISMA, KTÓRE OTRZYMALISMY Z DYREKCJI DZBM-2 ŚRODMIEŚCIE:

„DZBM-2 z dużym zadowoleniem wita akcję podjętą przez redakcję „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” i, dzieląc się ceną inicjatywy, zobowiązuje się dostarczyć każdemu mieszkańcowi potrzebnych do wykonania prac, pomniejszych wykład estetyczny i sanitarny budynków. DZBM wyda materiały do malowania klatek schodowych, naprawy nawięzbanek, podwórek, naprawy bram i klatek schodowych, materiały do zakładania zieleni przydomowej. Warunki otrzymania materiału jest zobowiązanie lokatora i Komitetu Blokowego wykonania prac własnymi siłami - to znaczy zagwarantowanie roboty.”

WYNIK tego poparcia jest widoczny. Możemy bowiem już po raz drugi pokazać owoce społecznej pracy w tym własnym DZBM-ie. Oto budynek przy ul. Obrońców Stalingradu 7-8a. Korytarze klatek schodowych lśnią świeżą farbą olejną, na której zakupiła się lokatorka. W drugiej części tego domu (nr 9) lokatorki z początku były niezbyt chętni do wspólnej troski o należyty wygląd budynku. Przykład jedynego mieszkańca zachęcał do działania. W ZACH sprawiły, że i ich klatka schodowa będzie również ładnie odnowiona. W drugiej części naszego obchodu budynków, administrowanych przez ADM 3/5 oglądamy budynek przy bieżącej ul. Jaromira i pl. Żołnierza.

Tutaj (od strony ul. Jaromira) również przystąpiono do malowania. Na niektórych kondygnacjach są kwiatki, choć bardzo trudno jest je utrzymać. Niszczy je bezlitośnie przedchodnie zaglądnące do budynku w oczekiwaniu na tramway. Dru

ga część budynku - od strony pl. Żołnierza, jest wyraźnie bardziej zaniedbana. Tu lokatorzy mniej się ślą jak pomóc administracji. Sami malować nie chcą. Bardzo porządnie utrzymane są budynki przy ul. Kuśnierskiej. Trwa tam własne malowanie klatek schodowych. Niestety, podwórka pełne kamieni i gruzów. Inwestor MMBOR - nie może się zdobyć na uporządkowanie terenu, choć już minęły prawie 2 lata od przekazania mieszkańcom budynków.

Pracownicy Zieleni Miejskiej SWOIM POCIECHOM

PIĘKNY czyn społeczny podjęli pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej. Odpowiadając na apel Komitetu Rodzicielskiego Przewodniczącego OPHO przy Al. Armii Czerwonej, w którym przebywała większość ich dzieci - postanowili wyściścić i uporządkować cały teren przed szkołą. NA ZDJĘCIU widzimy brygadę oddziału konserwacji ZGM przy wyrównywaniu ziemi. Po nawiezieniu żyznej ziemi ogrodnicy powstanie tu śliczny trawnik. Zarząd Zieleni Miejskiej pomoże również w ogrodzeniu terenu przed szkołą. (kg)

Mamy nadzieję, że i pozostałe DZBM-y zechcą pochwalić się swymi osiągnięciami. (kg)

ZHANDLOWEGO notatnika

JEST SIĘ CZYM POCHWALIĆ „INDIANKI” - tak nazywają się bukiety dla kobiet i mężczyzn, wyprodukowane przez zakłady „CHELMEK”. Niedawno można było kupić owe bukiety w mowim sklepie tej fabryki na S.D.M.ie. Ogromna zaleta a zarazem nowością w polskim bukiecie jest to, że zrobione są z jednego kawałka skóry. Na spodzie naklejono jest bardzo elastyczna podszewka z tworzywa sztucznego. Bućki ten jest szalenie lekki, jak żaden dotąd elastyczny. W miarę efektywny i tani. Dla „Chelmeka” brawa, podziękowanie i próba o dalsze nowości.

KTO ZAWINIŁ? WŁAŚCICIELE samochodów znaleźli ostatnio cel popularnych wyjazdów do miasta. Objężdżają okoliczne stacje benzynowe w poszukiwaniu oleju „Extra 10”. Zarty zamiatają, ale fakt, że od przeszło tygodnia żadna ze szczecińskich stacji CPM oleju tego nie posiada. Jest chyba efektem czyszego karygodnego niedopatrzności. Utwierdza nas w tym przekonaniu również inny fakt. Otóż w niedzielę 17 maja stacja przy ul. Kopernika (dotychczas, jedna z dwóch stacji w mieście) już o g. 9 rano nie posiadała nawet benzyny, popularnie zwanej „niebieską”.

POLSKIE „OMO” W NAJBLIŻSZYM czasie ukazać się na rynku nowe artykuły kosmetyczne i środki piorące. Będzie to m. in. środek do prania „IDEAL”, syntetyczny, syntetyczny, uniwersalny środek do prania o właściwościach dezynfekujących „OMO”, nowe mydło do golenia i szampon do włosów „Uroda”.

HANDEL - DLA SIEBIE W JEDNYM z pomieszczeń w nowo budowanym bloku przy ul. Wielkiej Uruchomiony będzie w drugiej połowie roku salon - wysiawa, w którym zgromadzone będą całe sprężone produkty w kraju na użytek handlu. (az)

JESIENIĄ ub. roku na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie ekwidowano szkielet wianuszczy i żłodzi.

Przez pewien czas oborowała ona w skądymy namiecie turystycznym, różnymi na terenie cmentarza, bądź też ukrywała się w kącie cmentarnej.

Jak wykazało śledztwo, wyczerpani byli m. in. wiadomości do sklepu wólcianozy odzieżowego MHD przy ul. Koscielnej, dokonane w nocy na 22 czerwca ub. roku. Lipem wianuszczy padły wówczas towary wartości ponad 100 tys. zł. Szafka z cmentarza była również podejrzana o inne wianuszczy i masowe kradzieże drobni.

Banda okradła także jedną ze szkół szczecińskich.

W REZULTACIE rozprawy przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie skazani zostali: JANUSZ REINOWSKI na łączną karę 12 lat więzienia, 40 tys. zł grzywny, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10 oraz przepadek całego mienia. HENRYKOWI CZAPLAKSIEMU sąd wymierzył karę łączną 8 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny, utratę praw na lat 10 i przepadek mienia w całości. Wspólnikom pasom szafki wymierzono karę od 8 miesięcy do 3 i pół lat więzienia i grzywny od 1000 do 10 tys. (y)

